

Wykonanie wyroku w sprawie

R.R. przeciwko Polsce

W wyroku z 26 maja 2011 roku (ostateczny z dniem 28 listopada 2011 r.) w sprawie R.R. przeciwko Polsce (Skarga nr 27617/04) Europejski Trybunał Praw Człowieka orzekł, że Polska naruszyła wynikające z art. 8 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności prawo do życia prywatnego i rodzinnego skarżącej poprzez to, że nie spełniła swojego pozytywnego obowiązku polegającego na zapewnieniu kobiecie ciężarnej realizacji jej prawa do informacji o stanie płodu, który nosiła. W swoim wyroku Europejski Trybunał Praw Człowiek odniósł się również do kwestii obowiązujących w Polsce przepisów dopuszczających przerywanie ciąży, w szczególności zaś ograniczeń prawnych i faktycznych wynikających z kształtu przepisów oraz praktyki ich stosowania.

W §66 wyroku Trybunał powtórzył to, co zostało zawarte w wyroku w sprawie *Tysiąc przeciwko Polsce* i podkreślił po raz kolejny, że *jeżeli państwo, działające w ramach marginesu uznania przyjmuje przepisy ustawowe dopuszczające dokonanie aborcji w pewnych sytuacjach, nie może ono tworzyć ram prawnych, które ograniczałyby realne możliwości jej uzyskania. W szczególności, państwo jest objęte pozytywnym zobowiązaniem do stworzenia ram proceduralnych umożliwiających kobiecie w ciąży wyegzekwowanie jej prawa do legalnej aborcji. Inaczej mówiąc, jeżeli prawo krajowe dopuszcza aborcję w przypadkach wad płodu, muszą istnieć odpowiednie ramy prawne i proceduralne gwarantujące kobiecie w ciąży dostęp do odpowiednich, pełnych i rzetelnych informacji na temat zdrowia płodu.*

Swoim wyrokiem Trybunał zobowiązał Polskę do:

- (1) zaopatrzenia kobiet ciężarnych w praktyczne środki ochrony ich prawa do dostępu do legalnej aborcji;
- (2) zapewnienia odpowiednich prawnych i proceduralnych ram gwarantujących kobietom ciężarnym dostęp do świadczeń diagnostycznych oraz odpowiedniej, pełnej i godnej zaufania informacji na temat ich ciąży;
- (3) zorganizowania systemu ochrony zdrowia w sposób, który sprawi, że klauzula sumienia dla przedstawicieli zawodów medycznych nie będzie utrudniać dostępu do legalnych świadczeń zdrowotnych; oraz
- (4) sformułowania przesłanek regulujących możliwość przeprowadzenia legalnej aborcji w sposób, który złagodzi „efekt mrozący” (*chilling effect*), jaki mogą powodować obecne restrykcje.

Należy podkreślić, że wciąż rząd nie podjął żadnych konkretnych środków, które zmierzałyby do wdrożenia powyższych zaleceń Trybunału.

Wyrok dotyczył przede wszystkim prawa do informacji o stanie płodu, bezpośrednio połączonego z ewentualnym prawem do zadecydowania o kontynuowaniu bądź przerwaniu ciąży. Trybunał zobowiązał Polskę do wprowadzenia odpowiednich środków ochrony praw kobiet – zarówno w zakresie dostępu do legalnej aborcji, jak i do odpowiedniej informacji na temat ich ciąży. O ile negatywne wyniki badań prenatalnych bywają podstawą do decyzji o przerwaniu ciąży, o tyle chęć ich przeprowadzenia nie może być utożsamiana z chęcią przerwania ciąży. Jak podkreślił Trybunał w §71 wyroku *prenatalne badania genetyczne służą do różnych celów i nie powinny być utożsamiane z zachęcaniem kobiet w ciąży do starania się o aborcję. Po pierwsze, mogą one przede wszystkim*

rozwiązać podejrzenie, że płód jest dotknięty pewnego rodzaju wadą. Po drugie, kobieta w ciąży może również zdecydować o donoszeniu ciąży i urodzeniu dziecka. Po trzecie, w niektórych przypadkach (choć nie ma to miejsce w przedmiotowej sprawie) diagnoza prenatalna schorzenia może umożliwić podjęcie leczenia prenatalnego. Po czwarte, nawet w przypadku negatywnej diagnozy daje ona kobiecie i jej rodzinie czas na przygotowanie na urodzenie dziecka dotkniętego schorzeniem pod względem poradnictwa i radzenia sobie ze stresem wywołanym przez taką diagnozę. Ponadto, Trybunał podkreśla, że Ustawa z 1993 r. jasno określa możliwość dokonania aborcji w przypadkach niektórych wad. Nie ulega wątpliwości, że niektóre z tych wad mogą zostać wykryte wyłącznie za pomocą prenatalnych testów genetycznych.

Wciąż nie istnieje w polskim prawie żaden skuteczny środek, którego zastosowanie mogłoby w sposób realny zapewnić kobiecie dostęp do badań prenatalnych oraz legalnej aborcji. Nie istnieje bowiem żadna procedura, której skuteczne zastosowanie mogłoby spowodować zmianę decyzji lekarza, który odmawia wystawienia skierowania na badania prenatalne, odmawia wykonania takich badań lub odmawia wykonania zabiegu przerwania ciąży. Wszystkie środki (oparte na przepisach o zawodzie lekarza, prawach pacjenta i kodeksu cywilnego) przysługujące pacjentce, której prawa w tej sferze są naruszane, mają charakter wyłącznie kompensacyjny. Wyjątkiem jest prawo do złożenia sprzeciwu wobec orzeczenia lub opinii lekarskiej. Sprzeciw jednak nie przysługuje w przypadku odmowy świadczeń. Należy więc zapewnić inne procedury, które będą chronić kobiety przed arbitralnym działaniem lekarzy i umożliwiać im podejmowanie odpowiednich decyzji. Jak bowiem podkreślił Trybunał w §69 *istniejące procedury powinny zapewniać, aby decyzje mogły zostać podjęte w odpowiednim czasie.*

Według zaleceń Trybunału zawartych w §72 wyroku *państwa są zobowiązane do organizowania systemu świadczeń zdrowotnych w taki sposób, aby zapewnić, że skuteczne egzekwowanie prawa do wolności sumienia pracowników opieki zdrowotnej w kontekście zawodowym nie uniemożliwia pacjentom uzyskania dostępu do świadczeń, do których są uprawnieni zgodnie ze stosownym ustawodawstwem.* Działania rządu ograniczają się wyłącznie do zamieszczenia informacji dotyczącej stosowania klauzuli sumienia przez lekarzy na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia oraz przesłania jej do konsultantów wojewódzkich w dziedzinie ginekologii i położnictwa. Nie zostały jednak wdrożone żadne procedury monitorujące ani nie zobowiązano konsultantów do przedkładania Ministrowi Zdrowia informacji w zakresie faktycznego stosowania klauzuli sumienia. Nie zlecono żadnych badań w celu określenia tego, w jaki sposób klauzula sumienia funkcjonuje w praktyce i zdefiniowania potrzeb w zakresie ewentualnych zmian w prawie lub praktyce. Wciąż nie ma również żadnych środków prawnych przysługujących pacjentom, wobec których klauzula sumienia jest nadużywana.

Wciąż brak jest również po stronie rządu woli zauważenia, że kryminalizacja aborcji prowadzi do znacznego ograniczenia dostępu do legalnych procedur. Narzędzie w postaci Kodeksu karnego w tym zakresie nie służy zwalczaniu zjawiska nielegalnej aborcji, ale wymierzone jest w procedury legalne, oparte na postanowieniach Ustawy o planowaniu rodziny. Pomimo zdefiniowania tego problemu w wielu raportach i analizach międzynarodowych (np. raporcie Specjalnego Sprawozdawcy ONZ ds. prawa do zdrowia) oraz wyraźnych odniesień do zjawiska „efektu mrożącego” przepisów karnych w zakresie nielegalnych aborcji na realizację praw kobiet w dostępie do legalnych świadczeń, rząd polski wciąż nie podejmuje żadnych działań zmierzających do poprawy sytuacji w tym zakresie. Wyrok w sprawie R.R. przeciwko Polsce zawiera zobowiązanie do przeformułowania lub doprecyzowania przesłanek legalnego przerywania ciąży w taki sposób, aby ten efekt mrożący złagodzić. Nie podjęto jednak żadnych działań w tym zakresie.